

HOMILIE KAZANIA I MOWY OKOLICZNOŚCIOWE



HOMILETYKA
Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej

tom III (XII)

Pod redakcją
o. Krzysztofa Czepirskiego OMI

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici
Kraków 2014

© Wydawnictwo WAM, 2014

Opieka redakcyjna
Jacek Siepsiak SJ

Korekta
Sylwia Łopatecka

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

Łamanie
Barbara Bodzoń

ISBN 978-83-277-0143-5

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 7 sierpnia 2014 r., l.dz. 44/2014.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Słowo wstępne

Już od starożytności panuje przekonanie, że poetą trzeba się urodzić, ale mówcą człowiek się staje: *orator fit*. Wystąpien publicznych, w zakres których należy włączyć również mowy kościelne (kazania, homilie, konferencje, nauki stanowe itd.), można i należy się uczyć. I jest to z pewnością zadanie na całe życie.

Niewątpliwie najcenniejszym sposobem stawania się kaznodzieją, jest głoszenie kazań. Uczymy się bowiem głosić przez podejmowanie trudu głoszenia. Jednak jeden z największych w historii autorytetów kaznodziejskich, św. Augustyn, w dziele *De doctrina christiana* przekonywał, że niezwykle skuteczną metodą doskonalenia własnego warsztatu oratorskiego jest nie tylko podejmowanie prób głoszenia, ale także zapoznawanie się z wystąpieniami innych kaznodziejów. Bez wątpienia słuchanie i czytanie kazań staje się elementem kształtującym warsztat kościelnego mówcy. Dobrze zatem, że pojawiają się publikacje z kazaniem, w których niezmienną prawdę Ewangelii przykłada się do zmiennych okoliczności życia słuchaczy.

Czytelnik, szukający inspiracji do twórczej pracy kaznodziejskiej, otrzymuje kolejny tom z homiliami, kazaniem i mowami okolicznościowymi przygotowanymi przez polskich oblatów. Jest to skromne świadectwo ich pracy duszpasterskiej i próba utrwalenia słowa, które z poświęceniem i wytrwałością głoszą. Każdy zwiastun Dobrej Nowiny wie, że w przygotowaniu homilii nic nie zdoła zastąpić osobistej medytacji nad słowem Bożym, ani tym bardziej osobistego trudu, jaki głosiciel Bożego orędzia wkłada w próby dokonywania egzegezy biblijnej, a następnie

w egzegetowanie słowem Bożym życia słuchaczy. Jednak każdemu, kto dzieli się z innymi swoim doświadczeniem Boga, grozi zastygnięcie w utartych przez samego siebie szlakach. Stąd też dobrze się dzieje, kiedy kaznodzieja szuka dla siebie inspiracji także w uważnym słuchaniu innych głosicieli Ewangelii i umie karmić się przyjętym słowem. To właśnie słuchanie słowa pozwala na utrzymywanie stałej świeżości w osobistej relacji kaznodziei z Bogiem. Bo czy nie na próżno głosiłby innym słowo ten, kto nie byłby najpierw jego pilnym słuchaczem?

Misjonarze oblaci dokładają starań, aby słuchać Boga w Jego słowie, szukać zrozumienia Bożego słowa w nauczaniu Kościoła i odkrywać Boże działanie w sakramentach świętych i życiu wspólnot ludzi wierzących. Praktykują codzienną medytację i modlitewną lekturę Pisma Świętego. Dzięki temu mogą zachowywać wierność charyzmatowi św. Eugeniusza de Mazenoda, który chciał, aby jego duchowi synowie poświęcili się przede wszystkim głoszeniu Ewangelii ubogim. Zamieszczone w niniejszym zbiorze teksty zostały przygotowane z myślą o ich wygłoszeniu. Stąd też szczególna dbałość autorów o komunikatywny język kazań, które może zrozumieć i przyjąć każdy współczesny ubogi, czyli człowiek potrzebujący Boga.

Wielu polskich oblatów głosi Dobrą Nowinę ubogim na misjach zagranicznych. Ci, którzy pracują w kraju, mieszkają w 20 klasztorach. Najbardziej znane z nich są sanktuaria na Świętym Krzyżu (dom nowicjatu) oraz w Kodniu nad Bugiem. Na oblackiej mapie ważny jest także klasztor w Obrze, gdzie mieści się Wyższe Seminarium Duchowne. Poza pracą w sanktuariach i w domach formacyjnych oblaci prowadzą także parafie (Katowice, Kędzierzyn-Koźle, Wrocław, Poznań, Siedlce, Gorzów Wielkopolski, Obrza k. Wolsztyna, Zahutyń, Bodzanów k. Głucholaz, Kodeń n. Bugiem, Iława, Łeba, Laskowice Pomorskie, Lubliniec, Kokotek, Grotniki k. Łodzi). Polscy oblaci pracu-

ją także jako kapelani w więzieniach i szpitalach. Prowadzą Centrum Formacji dla młodzieży, a w trosce o jakość pracy misjonarskiej utworzyli także Ośrodek Formacji Misjonarzy Ludowych.

We wszystkich wspólnotach oblackich są obecni również misjonarze-rekolekcjoniści, którzy specjalizują się w prowadzeniu misji parafialnych, rekolekcji i dni skupienia. Chętnie podejmują także posługę głoszenia słowa Bożego podczas uroczystości odpustowych i z innych okazji. Grupa misjonarska liczy około 40 rekolekcjonistów. Skontaktować się z nimi można, korzystając z adresów umieszczonych na stronie www.oblaci.pl.

Życząc dobrej lektury, zapraszamy Czcigodnych Księży Proboszczów i Przełożonych zakonnych do współpracy!

o. Sebastian Wiśniewski OMI

MARYJNE I HAGIOGRAFICZNE

Przygotować drogę Chrystusowi

Kazanie odpustowe z okazji Narodzenia
Świętego Jana Chrzciciela
24 sierpnia

Uroczystość Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela, Proroka, który bezpośrednio zapowiada przyjście Mesjasza Bożego. W Waszej parafii ta uroczystość ma szczególny wymiar, bo są to imienniny Waszej parafii, która jest właśnie poświęcona Janowi Chrzcicielowi, jest to w Waszej parafii dzień odpustowy.

Przy tej okazji warto się przyjrzeć postaci Świętego Jana Chrzciciela, patrona Waszej parafii, o którym tak pięknie wyraził się sam Pan Jezus: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela”. Ewangelia dzisiaj ukazuje nam, że od samego początku było widać, że syn Zachariasza i Elżbiety będzie miał specjalne zadanie w historii zbawienia.

„Kimże będzie to dziecko?” – pytają ludzie, którzy się zebrali, aby obrzezać nowonarodzonego chłopca i nadać mu imię. Pytanie wynika stąd, że od samego początku, od zapowiedzi jego narodzenia, jakiej dokonał Anioł Pański Zachariaszowi, towarzyszą mu cudowne znaki. A Ewangelista dzisiaj nam mówi: „bo istotnie ręka Pańska była z nim”.

I kimże był Jan Chrzciciel?

Przede wszystkim tym, który zapowiada i tym, który wskazuje na Jezusa, jako na Mesjasza: „Oto Baranek Boży, który

gładzi grzechy świata”. „Ja daję świadectwo o Nim, że On jest Synem Bożym”.

Dlatego też swoich uczniów kieruje do Jezusa, bo jak powiada: „Potrzeba, aby On wzrastał a ja się umniejszał”. Jan nie dla swojej chwały pracuje, ale dla chwały Bożej. Wszystko czyni dla Boga. Zna dobrze swoją misję: służyć Bogu, przygotować ścieżki Jezusowi i zostawić Mu miejsce, aby Jezus mógł działać. On swoimi słowami, ale także swoim życiem mówi: to jest Baranek Boży, wskazuje na Jezusa, świadczy o Nim. Prowadzi innych do Jezusa, bo wie, że On jest Zbawicielem.

Moi drodzy! Naszym zadaniem jest także wskazywanie na Jezusa. Jak możemy to czynić? Przede wszystkim przez świadectwo naszego życia. Czasami dziwimy się, że wielu ludzi opuszcza Kościół, że młodzi ludzie przestają chodzić do kościoła. Ale może, dlatego, że my nie zawsze jesteśmy świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego. Papież Paweł VI mówił, że świat dzisiejszy nie potrzebuje nauczycieli, ale świadków, a jeżeli słucha nauczycieli to tylko wtedy, jeśli są świadkami. Jakie tutaj szczególne zadanie dla rodziców, nauczycieli, księży, aby rzeczywiście być wzorem dla młodych ludzi, aby swoją postawą ukazać im Chrystusa, aby ich prowadzić do Niego. Aby nie uczyć ich wartości, które są ważne dla świata, ale ukazywać im wartości, które ważne są dla wieczności, które nie przemijają.

Ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko „mówić” o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go „zobaczyć”.

Rzecz działa się w niedzielny poranek w Ameryce Południowej. Do małego kościoła na pograniczu Wenezueli i Kolumbii, w czasie sprawowania Mszy Świętej wtargnęli uzbrojeni partyzanci. Wszyscy zgromadzeni z przerażeniem patrzyli na lufy karabinów skierowane w ich kierunku. Jeden z partyzantów wypchnął kapłana na zewnątrz na rozstrzelanie. Po czym dowód-

ca powiedział: „Ktokolwiek wierzy jeszcze w tego Boga, niech wystąpi”. Nastąpiła przerażająca długa cisza. W końcu wystąpił jeden z wiernych i powiedział prosto: „Ja kocham Jezusa”. Żołnierze chwycili go brutalnie i wyrzucili z kościoła. Po nim wystąpiło kilku wiernych, którzy przyznali się do Chrystusa. Zostali oni także brutalnie wyrzuceni z kościoła. Następnie dały się słyszeć na zewnątrz strzały maszynowej broni. Nikt więcej ze zgromadzonych w kościele nie odważył się przyznać do Chrystusa. Grobową ciszę w kościele przerwał głos szefa partyzantów: „Nie macie prawa zostać tutaj”. Następnie wyrzucił ich z kościoła. Wyrzuceni ogromnie się zdziwili, gdy na zewnątrz ujrzeli stojącego księdza wraz grupką wiernych, którzy przyznali się do Chrystusa. Dowódca partyzantów rozkazał powrócić kapłanowi i wiernym, którzy wyznali Chrystusa, aby kontynuowali przerwana Mszę Świętą w kościele. A pozostałym z pogardą wydał rozkaz: „Stójcie na zewnątrz do czasu, aż będziecie mieć odwagę wyznać swoją wiarę”. Po czym partyzanci znikli w dżungli.

Ważne jest abyśmy byli prawdziwymi uczniami Chrystusa, abyśmy się Go nie wstydzili, abyśmy nie stawiali Go na dalekim miejscu w naszym życiu, ale na najważniejszym, na pierwszym, jak uczynił to Jan Chrzciciel.

Czego jeszcze uczy nas Jan Chrzciciel?

Wydaje się, że odwagi w reagowaniu na zło!

„Nie wolno Ci mieć żony brata Twego”. Odważnie i zdecydowanie reaguje na zło. Nie, dlatego, aby potępić człowieka, ale dla jego dobra, dla jego nawrócenia. Zauważmy jak często milczymy wobec zła, jak często boimy się zareagować widząc zło, jak często stajemy się obojętni na zło, jak często nawet sami stajemy po stronie zła i błędnych ideologii. Dziś już w świecie tak nas urobiono, że uważamy, iż aborcja, eutanazja, małżeństwa homoseksualne są czymś normalnym, nawet dobrym. Czasami oburzamy się, że Kościół się odzywa, broniąc najsłabszych. Jan Chrzciciel jest

dla nas wzorem, jak powinniśmy postępować: nie można milczeć wobec dziejącego się zła, dla dobra człowieka, trzeba mówić jasno i wyraźnie, jaka jest Prawda, jakie są Boże Przykazania. Każdy z nas jest za to odpowiedzialny.

Moi drodzy, ale musimy mieć także odwagę, aby przyjąć uwagi, aby posłuchać kogoś, kto troszczy się o moje dobro i dlatego mnie napomina. Czasami boimy się prawdy, bo to wiąże się ze zmianą w postępowaniu.

Jest takie znane opowiadanie Anthony'ego de Mello, które mówi o pewnym człowieku, który idąc, zauważył sklep, nad którym widniał napis: „Sklep z prawdą”. Nie wierzył własnym oczom. Wszedł do środka, a grzeczna ekspedientka zapytała go, jaki rodzaj prawdy chciałby kupić: prawdę częściową, czy prawdę pełną. Oczywiście zapragnął pełnej prawdy... Ekspedientka zaprowadziła go do innej części sklepu, gdzie sprzedawano pełną prawdę. Tam inny sprzedawca spojrział na niego współczująco i wskazał na etykietę z ceną.

– Cena jest bardzo wysoka, proszę pana – powiedział.

– Jaka jest? – zapytał mężczyzna, zdecydowany za wszelką cenę kupić pełną prawdę.

– Cena polega na tym – mówił sprzedawca – że jeśli pan tę prawdę zabierze, nie będzie miał pan wytchnienia do końca życia.

Mężczyzna wyszedł ze sklepu smutny... Nie był jeszcze gotów na przyjęcie Prawdy.

Musimy otworzyć się na Prawdę i głosić Prawdę. Bo otwierając się na Prawdę, otwieramy się na Chrystusa i głosimy Chrystusa.

Czego jeszcze uczy nas Jan Chrzciciel?

Wiernego wypełniania powołania powierzonego nam przez Boga!

Tak wielu z nas, a prawdopodobnie wszyscy, chciałoby dokonać rzeczy wielkich, ważnych, decydujących. Czasami brakuje nam jednak odwagi na to, aby ponosić również związane z tym

konsekwencje. Każda decyzja, szczególnie ta wielka, ważna, dotycząca całego życia niesie ze sobą określone skutki. Pociąga za sobą określone konsekwencje, których trzeba się podjąć, którym trzeba stawić czoła.

W dzisiejszą uroczystość odpustową dla Waszej parafii przyglądając się postaci Świętego Jana Chrzciciela, widzimy, że został on przez Boga powołany na proroka, proroka który bezpośrednio poprzedza i zapowiada nadejście Mesjasza. Odpowiada pozytywnie na to wezwanie i z całą odpowiedzialnością wypełnia związane z tym obowiązki. Pozostaje wierny swojej misji aż do oddania swojego życia. Gdyby zamilknął w trudnych chwilach, nie zostałby ścięty w więzieniu przez Heroda. Nie był jak trzcina chwiejąca się na wietrze. Do końca i w pełni wierny swojemu powołaniu i zasadom, które stanowiły sens naszego życia.

Sylwetka Świętego Jana Chrzciciela doskonale się wpisuje w nasze życie.

Każdy z nas od Boga otrzymał powołanie. Są to różnorakie powołania. Jedni do kapłaństwa, inni do małżeństwa, inni jeszcze do życia samotnego, ale oddanego jakiejś ważnej misji. A z każdym powołaniem są związane zadania do wypełnienia. I warto się dziś zapytać: czy z taką samą wiernością jak Jan Chrzciciel wypełniam swoje powołanie? Czy jako kapłan z całym oddaniem troszczę się o to, aby Ewangelia była słyszana przez wszystkich ludzi, czy głoszę całą prawdę, bez względu na to do kogo się zwracam? Czy swoim życiem potwierdzam głoszoną Ewangelię?

A czy jako mąż, żona troszczę się przede wszystkim o dobro rodziny? Dokumenty Kościoła mówią, że rodzice są pierwszymi zwiastunami Chrystusa dla swoich dzieci. Czy wypełniam dobrze to zadanie? Zauważcie jak mało w naszych domach mówi się o Bogu, jak mało jest w naszych domach wspólnej modlitwy, razem z dziećmi. Jak często zapominamy nawet o niedzielnej Eucharystii. Czy wychowujemy dzieci do prawdziwych war-

tości? Troszczymy się dla nich o dobrą szkołę, o rozwijanie różnego rodzaju zainteresowań, o to aby umiały porozumiewać się różnego rodzaju językami. I są to sprawy istotne. Ale czy z równym zapalem uczymy ich kochać Boga?

Czy Jan Chrzciciel nie jest tutaj dla nas wyzwaniem, aby prawdziwie robić to, do czego wzywa mnie Pan Bóg.

Istotne w życiu Jan Chrzciciela było także nawoływanie do przygotowania dróg Chrystusowi.

Przygotujcie drogi Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; św. Jan Chrzciciel podpowiada nam jeszcze jak mamy te drogi przygotowywać: każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się proste, a wyboiste drogami gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Drodzy bracia i siostry!

Jan Chrzciciel poprzez te słowa wskazuje nam wyraźnie zadanie. Przygotujcie drogę Panu. Nasze życie jest oczekiwaniem. Ciągłe na coś czekamy. Na dzień wolny, na jakiś poważny zakup dla domu, na wakacje, na spotkanie kogoś ciekawego. Ale wszyscy czekamy na powtórne przyjście Pana Jezusa. A to oczekiwanie nie może być jednak czekaniem z założonymi rękoma. Ale nie jest to czas siedzenia i czekania, kiedy zadzwoni lub zapuka do drzwi, aby mu otworzyć. Nie jest to też czas niecierpliwego chodzenia od okna do okna i wyglądania, z której strony nadejdzie. Jest to czas oczekiwania, ale i zarazem czas przygotowania się na Jego przyjście.

Dlatego Jan Chrzciciel woła dziś: „Przygotujcie drogę Panu”.

Jan Chrzciciel wykorzystał tę przenośnię, obserwując zapewne życie. Jerozolima była miastem otoczonym pustynią. Drogi prowadzące do miasta często były zasypane piaskiem, stawały się uciążliwe dla podróżnego, stawały się czasami wręcz niewidoczne. Gdy do miasta miał więc przyjechać jakiś ważny gość, trzeba było wyjść na pustynię i przygotować drogi. Karczowano wów-

czas uschłe cierniste krzewy, zasypywano dziury, usuwano przeszkody, by w ten sposób uczynić drogę widoczną i przejezdną. Robiono tak np. przed świętem Paschy, kiedy wielu pielgrzymów przychodziło do Jerozolimy.

Do tych przygotowań nawiązuje Jan Chrzciciel, który zapowiada przyjście Chrystusa.

Nie chodziło mu zapewne, abyśmy przygotowali, czyli pozamiatali chodnik przed naszym domem, ale abyśmy wyczyścili Chrystusowi drogę do naszego serca, do naszego życia, aby tutaj miał łatwy dostęp.

Trzeba, więc tę drogę przygotować. Jak to uczynić podpowiada nam znowu Jan Chrzciciel. Niech każda dolina będzie wypełniona: jak bardzo często zapominamy o Panu Bogu. Często zapominamy o modlitwie codziennej, nie mamy czasu dla Boga, często niedzielną Eucharystię traktujemy jako ogromny ciężar, spowiedź traktujemy jako smutny obowiązek, jak mało w nas miłości, życzliwości, otwarcia na drugiego człowieka. To są dziury, które sprawiają, że droga Chrystusa staje się trudna do przejścia, te dziury trzeba zasypać, trzeba wyrównać drogę. Nie możemy oczekiwać Boga, jeśli nie mamy dla Niego czasu.

Następnie Jan Chrzciciel mówi, niech każda góra i pagórek zostaną zrównane. Ile w naszym życiu egoizmu: wszystko dla mnie, nie liczę się z drugim człowiekiem, ile niesprawiedliwości, czasami nawet wykorzystania człowieka do swoich celów, wywyższania się nad drugiego. Wszystkie góry i pagórki zostaną zrównane, aby Chrystus mógł przyjść.

Drogi kręte niech staną się prostymi. Często utrudniamy sobie przystęp do Boga. Dziś nie mam czasu, nie mogę inaczej postępować, już taki jestem, i nie mogę tego zmienić. Te zdania często słyszymy, a taka postawa komplikuje naszą drogę do Boga, i zamyka Bogu przystęp do naszego serca.

Drodzy bracia i siostry!

Ile razy zauważamy, że w naszym życiu jest coś nie w porządku. Widzimy wiele rzeczy, które są niedobre, które trzeba zmienić, ale nie mamy odwagi, chęci, bo często tak jest wygodniej, odkładamy zmianę na czas nieokreślony. A czas nagli. Chrystus się zbliża. Dlatego Jan woła: „Przygotujcie drogi Panu”. Teraz, aby Cię nie ominął. Zmień swoje życie. Wykorzeniaj to, co nie jest dobre, a staraj się rozwijać to, co Boże, a każdy z nas ma jeszcze coś do zmiany, jednym słowem: nawróć się.

Kiedyś w wagonie pociągu pasażerskiego, w jednym z dwóch przedziałów jechało dwóch mężczyzn. Na dworze była fatalna pogoda, padał deszcz, było chłodno, bardzo nieprzyjemnie. W przedziale za to było bardzo przyjemnie. Był on ogrzany i oświetlony. Jeden z tych panów w przedziale zachowywał się jednak bardzo dziwnie. Otóż na każdej stacji, gdzie pociąg się zatrzymywał, wstawał z siedzenia, podchodził do okna, głośno czytał nazwę stacji, po czym głęboko wzdychał i ponownie siadał. Po jakimś czasie drugi pasażer postanowił się zapytać, o co chodzi w tym wszystkim. I pyta: Czy coś jest nie w porządku, czy może pan się źle czuje? A wtedy ten drugi spokojnie odpowiedział: Nie wszystko jest w porządku, ale tak właściwie, to ja jadę w niewłaściwym kierunku. Już dawno powinien się przesiąść, ale na dworze taka brzydka pogoda, a tutaj jest tak ciepło i miło.

Moi drodzy! Warto teraz odważnie spojrzeć na nasze życie. Ile razy jest tak, że wiemy dokładnie, że jedziemy w niewłaściwym kierunku, że to, co robimy nie jest dobre, nie podoba się Bogu, a mimo wszystko zwlekamy ze zmianą, zwlekamy z przesiadką. Nie potrafimy powiedzieć dość, koniec, trzeba to zmienić. A trzeba to zrobić. Ile razy swoje grzechy usprawiedliwiamy koniecznością, sytuacją.

A tymczasem Chrystus nadchodzi i szuka drogi do serca każdego z nas. Ale czy znajdzie ją otwartą, przygotowaną? Czy potrafię dla Chrystusa podać rękę komuś, z kim od jakiegoś czasu

nie rozmawiam, czy potrafię dla Niego przebaczyć albo prosić o przebaczenie, czy potrafię wyzbyć się przekleństw, a wszystko po to, aby przygotować drogę dla Chrystusa? Trzeba zasypać dziury i wyrównać pagórki, przygotować drogę Chrystusowi.

Dzisiaj, spoglądając na Świętego Jana Chrzciciela, widzimy, co powinno być najważniejsze w naszym życiu: dać pierwszeństwo Chrystusowi, ukazywać swoim życiem Chrystusa, otworzyć dla Niego nasze serca. Niech on będzie dla nas wzorem i przykładem, a także orędownikiem u Boga.

Spis treści

Słowo wstępne

MARYJNE I HAGIOGRAFICZNE

O. ANTONI BOCHM OMI

Przygotować drogę Chrystusowi

Kazanie odpustowe z okazji Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela. 11

O. ANTONI BOCHM OMI

Wzór odwagi i wiary

Kazanie odpustowe ku czci Świętego Marcina 20

O. JAN BIELECKI OMI

Boże Serce nie zawiedzie nas nigdy

Kazanie odpustowe ku czci Świętej Joanny Franciszki de Chantal . . 28

O. KRZYSZTOF CZEPIRSKI OMI

Powołane przez Ukrzyżowanego Oblubieńca

Homilia do sióstr zakonnych we wspomnienie Świętej Agnieszki,
dziewicy i męczennicy 32

O. SEBASTIAN ŁUSZCZKI OMI

Serce każdego z nas jest inne

Kazanie odpustowe ku czci Świętego Walentego 36

O. WOJCIECH POPIELEWSKI OMI

Święto Konstytucji i Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski

Kazanie na Uroczystość Królowej Polski 43

O. FLORIAN WIECZOREK OMI

Maryja wzorem wiary i życia duchowego

Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia NMP 49

W CIĄGU ROKU

O. STANISŁAW CZYŻ OMI

Królestwo Chrystusa – królestwem miłości

Homilia na Uroczystość Chrystusa Króla. 57

DK. PRZEMYSŁAW KOŚCIANEK OMI

Kapłana nikt nie może zastąpić

Kazanie na Niedzielę Dobrego Pasterza 62

O. JÓZEF KOWALIK OMI

Cała prawda o Chrystusie

Kazanie na Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 66

O. SEBASTIAN ŁUSZCZKI OMI

Królestwo, na które czekamy

Kazanie na Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 72

O. LEON NIEŚCIOR OMI

Spełnione życie

Homilia na Ofiarowanie Pańskie 76

O. MARIAN PUCHAŁA OMI

Kościół domem miłosierdzia

Homilia na Tydzień Miłosierdzia 79

O. MARIAN PUCHAŁA OMI

Powołani, aby służyć

Homilia na Wielki Czwartek 83

O. ROMAN TOMANEK OMI

Śmierć zmienia się w życie

Homilia na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego 87

O. RYSZARD SZMYDKI OMI

Oto idę pełnić wolę Twoją, Boże

Homilia na Dzień Życia Konsekrowanego 91

O. SEBASTIAN WIŚNIEWSKI OMI

Santo subito!

Kazanie na Niedzielę Miłosierdzia Bożego. 94

OBRZĘDOWE

O. SEBASTIAN ŁUSZCZKI OMI

Życie jest najważniejsze

Kazanie pogrzebowe 101

O. SEBASTIAN ŁUSZCZKI OMI

Ksiądz odprawia Mszę Świętą

Kazanie prymicyjne. 105

O. FLORIAN WIECZOREK OMI

Moim powołaniem jest miłość

Kazanie prymicyjne. 111

TEMATYCZNE

O. ANTONI BOCHM OMI

Najmilsze Oblicze Boga – Miłosierdzie

Kazanie rekolekcyjne o Bożym Miłosierdziu 117

O. KRZYSZTOF CZEPIRSKI OMI

Ochrzczone Duchem Świętym

Konferencja o krzyżu do sióstr elżbietanek we Wrocławiu 126

O. KRZYSZTOF CZEPIRSKI OMI

Ochrzczone w Jego śmierci

Konferencja rekolekcyjna o krzyżu do sióstr wizytek
z Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie 131

O. KRZYSZTOF CZEPIRSKI OMI

„Bądźcie ludźmi sumienia” – JP II

Kazanie o sumieniu do czytań: Mdr 17, 3-10.15-16.20; Ps 32;
Rz 2, 1-16; J 12, 44-50 138

O. STANISŁAW CZYŻ OMI

Wymiar zbawczy ludzkiego cierpienia

Homilia o cierpieniu. 146

O. STANISŁAW CZYŻ OMI

Kościół grzeszników i świętych

Homilia o Kościele 151

DK. TOMASZ GALI OMI

Wiara ze słuchania

Kazanie o wierze 155

O. JÓZEF KOWALIK OMI

Ciesz się, Matko Polsko

Kazanie o świętości Jana Pawła II w Oblackim Radiu Misyjnym
w Brampton, w Kanadzie 160

O. STANISŁAW KUBIŚ OMI

Wstanę i pójdę do mojego Ojca

Kazanie rekolekcyjne o sakramencie pokuty i pojednania 167

O. JÓZEF NIEŚŁONY OMI

Wierzę w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego

Kazanie o wierze 175

O. JÓZEF NIEŚŁONY OMI

Wierzę w jednego Boga

Kazanie o wierze 183

O. LEON NIEŚCIOR OMI

Wypiski o świętości Jana Pawła II

O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI

„Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”

Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach 200

O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI

„Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni”

Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach 206

O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI

„Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”

Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach 213

O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI

„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”

Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach 219

| | |
|--|-----|
| O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach. | 225 |
| O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach. | 230 |
| O. JAROSŁAW SZOTKIEWICZ OMI „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” Kazanie rekolekcyjne o błogosławieństwach. | 236 |
| O. SEBASTIAN WIŚNIEWSKI OMI Człowiek miejscem przebywania Boga na ziemi Szkic kazania o Kościele | 242 |
| O. SEBASTIAN WIŚNIEWSKI OMI Zwyciężyć efekt Lucyfera Kazanie o Miłosierdziu Bożym do młodych zakonników | 245 |
| O. SEBASTIAN WIŚNIEWSKI OMI Zakochać się na nowo Szkic kazania o miłości – do osób konsekrowanych. | 251 |